№ 149. Kraków 1 Lipca — Wtorek. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30 kr	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna

Przyjmują się do umieszczania w **Inseratach**:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne niepieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Od Redakcyi.

Z Numerem dzisiejszym pp. Abonenci dziennika **Czas z Dodatkiem**, odbiorą zeszyt czerwcowy **Dodatku miesięcznego**, zawierający następujące przedmioty:

I. O najznakomitszych tegoczesnych mowcach religijnych, przez *X. Zygmunta Goliana.*

II. O rasach zwierząt domowych, przez *Józefa Bogdana Rogojskiego.*

III. Dwa ustępy z rękopismów pozostałych po jenerale *Kazimierzu Małachowskim.*

IV. Poezye: Wiersz *Stefana Garczyńskiego.*
Księżnie M. C.... za muzykę Szopena przez *Autora* „*Błogosławionéj*“.

V. Powieść Krakowska (Ciąg dalszy), przez *Aleksandra Szukiewicza.*

VI. Przegląd piśmiennictwa, przez *Lucyana Siemieńskiego.*

VII. Następstwa bliższe i dalsze, przez *Mauryceyo Manna.*

VIII. Kronika: z Krakowa — korespondencye: ze Lwowa — z Wiednia — z Poznania — z Berlina — z Paryża — z Londynu — z Wenecyi — z Florencyi — z Rzymu — z Warszawy.

Trzy zeszyty **Dodatku miesięcznego** stanowią tom jeden. Zeszyt czerwcowy jest zeszytem szóstym i kończy tom II. Tytuł tomu IIgo i spis ogólny przedmiotów przyłącza się do obecnego zeszytu.

Zeszyt następny wyjdzie dnia **31go** lipca, zawsze w objętości zapowiedzianéj przy ogłoszeniu, **12** do **15** arkuszy druku.

☞ Urzędy pocztowe Królestwa Polskiego otrzymały upoważnienie przyjmowania przedpłat na **Dodatek miesięczny.**

Kraków 30 czerwca.

Ubiegły tydzień mało bardzo dostarczył wiadomości politycznych, wypadków żadnych.

Sprawa amerykańska na tem samem pozostała stanowisku. Zdaje się, że kandydat demokratyczny z Cincinnati p. Buchanan, najwięcéj ma szansy zostania prezydentem Stanów Zjednoczonych. Ciekawym i znaczącym symptomatem były pochwały jego głoszone przez współubiegających się p. Cassa i dzisiejszego prezydenta jenerała Pierce. Czy w tem zrzeczeniu się osobistych widoków na korzyść ogółu i woli wyborców upatrywać kto zechce dowód republikańskich obyczajów, czy dowód ważności chwili w polityce Stanów Zjednoczonych; zawsze takowe postępowanie mężów stanu daje świadectwo o pewnéj sile, z którą stary świat rachować się musi. W obec tego nieskończenie maleje zdarzenie podniesione przez dzienniki do wysokości wypadku politycznego, że pewien amerykański poddany udał się w surducie na audyencyą królowéj Wiktoryi, i dla takiego uchybienia w etykiecie wpuszczony nie został. Nic słuszniejszego jak to, że go oddalono; ale wątpić można, aby poseł amerykański p. Dallas miał był wziąść tak dalece do serca ten dworski rygor, że sam miał natychmiast opuścić pokoje królewskie. P. Dallas wie zapewne dobrze, iż prezydent Pierce przepisał mundur, a raczéj strój dla amerykanów przedstawiających się u dworów, czarny frak krojem dawnym francuskim, biała chustka na szyi, krótkie spodnie i pończochy — a w każdym razie czuć musi najlepiéj, że chwila nie po temu aby takiemi drobnostkami utrudniać dość już zawikłaną sprawę. Trudno więc przypuścić, aby to zdarzenie miało odgłos w Washingtonie, chyba, że wojna jest w widokach polityki Stanów Zjednoczonych. Wtedy jak wiadomo, każdy pozór dobry, aby zgodzie stawiać przeszkody.

O sprawach włoskich znowu ostatniemi dniami rozprawiały niektóre angielskie diennniki. Ciągle ta sama taktyka. Im słabiéj występują przeciw Stanom Zjednoczonym, tem silniéj przeciw królowi Neapolitańskiemu. Część opinii niezadowolniona polityką rządu w Ameryce, może się odbić na Neapolu. Stanowisko Francyi w chwili chrztu następcy tronu cesarskiego, i obecność Legata Stolicy Apostolskiéj w Paryżu, nakazywało tym razem prasie angielskiéj oględność dla Rzymu. Cieszymy się mocno z téj okoliczności, która tym razem przynajmniéj niepozwoliła zestawić w nieprzyzwoitych wystąpieniach Papieża i króla Neapolitańskiego. Zestawienie to, które tyle razy razy czytaliśmy, jest tem boleśniejsze i niesprawiedliwsze, iż rzeczywiście niema żadnéj analogii, niemówimy już między panującymi, ale między krajami któremi ciż władają. Stan w jakim się kraje te znajdują jest całkiem odmienny, różne potrzeby, różne rządy i ludności; słowem całe podobieństwo zasadza się na tem tylko, że Rzym i Neapol są we Włoszech i że o nich na jednem i tem samem posiedzeniu w konferencyach paryskich rozprawiano.

Sprawa wschodnia w następstwach swoich postępuje bardzo wolno. Wojska sprzymierzone opuszczają ciągle Krym; marszałek Pelissier oświadczył, iż spodziewa się że 5 lipca ostatnie pułki francuskie pożegnają półwysep. Pozostanie do ewakuacyi Stambuł i Grecya. Tam ciągłe niesnaski i rozboje utrudniają to zadanie mocarstwom zachodnim. Tym czasem komisya wyznaczona do sprostowania granic besabrabskich rozpoczęła swe prace, ale jeszcze nie udała się na miejsce. Co się zaś tyczy reorganizacyi Księstw Naddunajskich, kwestya ta jak mówią jest przedmiotem konferencyi w Wiedniu, złożonéj z posłów mocarstw, które podpisały traktat z 30 marca. Konferencyj tych celem ma być porozumienie się względem niektórych punktów spornych w téj sprawie, a zwłaszcza względem połączenia Multan i Wołoszczyzny w jedną prowincyę, lub pozostawienia dzisiejszego podziału tych krajów. Piszą, że *statu quo* obecny, który dawniej popierany był tylko przez Austryę i Turcyę, liczy już dzisiaj więcej stronników, mianowicie też Francyę.

W tém to źródle, w ciągłém zbliżaniu się Francyi do Austryi, czerpią zapewne niektóre dzienniki domysły o nastąpić mającym zjeździe Cesarza Franciszka Józefa z Cesarzem Napoleonem, w miasteczku niemieckiem jeszcze dotąd nie wskazanem. Z innéj strony dzienniki pruskie piszą ciągle o bliskiem widzeniu się Cesarza Austryackiego z królem Pruskim. W jednym i drugim razie, inni monarchowie mają także wziąść udział w tych dostojnych spotkaniach. Powtarzamy raz jeszcze, że są to domysły, które uwzględniamy wzmianką dla tego tylko, że każdy z nich gdyby się sprawdził byłby rzeczywiście politycznym wypadkiem ważniejszym niż wszystkie wiadomości jakich zwyczajny teraz bieg polityki dostarcza.

W końcu zaś naszego sprawozdania wspomnieć także winniśmy, że sesya Ciała prawdawczego we Francyi zostanie jak się zdaje przedłużona z powodu przedstawionych przez rząd projektów tyczących się: wyznaczenia pensyi dla trzech córek Ludwika Filipa lub następców po nich w summie **200,000** fr. rocznie dla każdéj z nich, jak niemniéj zmiany w taryfie celnéj i ustaw w tym przedmiocie. Te dwa projekta i projekt o regencyi w Francyi, kazał przedstawić Cesarz Napoleon zgromadzeniu prawodawczemu i senatowi zaraz po powrocie swoim z wycieczek do Lugdunu i innych miast dotkniętych powodzią, równocześnie prawie z ceremonią chrztu następcy tronu.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 28 czerwca.

ω Kwestya pozostawienia Księstw naddunajskich pod osobnymi książętami tak jak było dotąd, zdaje się być zupełnie załatwioną. Francya poszła za głosem Turcyi i Austryi. Przemawiały za tém nadto wyraźnie interesa obu tych państw. Anglia nawet przekonała się w końcu, że połączenie tych Księstw w jedno ciało, niepostawiłoby tak silnéj jakby ona chciała zapory przeciw Rosyi. Wpływ w Księstwach może na przyszłość od dwóch zależeć warunków: od religii i od interesów materyalnych. Religia grecka jest religią większości w Księstwach i zwracać będzie ciągle serca ludności ku Rosyi; lecz interesa materyalne zależą od instytucyj, i na téj drodze wpływ państw europejskich a zwłaszcza Austryi może się stać przeważnym. Wszystko to zależeć będzie od uorganizowania tak politycznego jak spółecznego. *Usamowolnienie i uwłaszczenie włościan*, zaprowadzenie szkół publicznych, utworzenie stanu średniego, polepszenie obyczajów i ducha publicznego w klasach wyższych, i poddanie równo wszystkich pod jedne prawa, jest dziełem, którém się Europa w Księstwach zająć musi. Austrya jako najbliższa sąsiedztwem i stosunkami, najwięcéj się do tego przyłożyć może. Zdaje się, że rząd tutejszy to czuje i tego pragnie. Mieszkańcy Księstw mają pewną nieufność; Austrya chce ich przekonać, że nieufność ta jest bezzasadną. Trzeba więc cierpliwości i czasu. Komisya, któréj organizacya ma być powierzoną, zbierze się we wrześniu w Bukareszcie. Tymczasem rozgraniczenie Besarabii ukończy się.

Książę Gorczakow zabawi tu jeszcze dni kilka. Dziś odbyła się wielka parada wojskowa na cześć króla greckiego. Znajdowali się na niéj N. Pan i wszyscy Arcyksiążęta.

Towarzystwo kredytowe tutejsze wybrało ze swéj strony do rady administracyjnéj kolei galicyjskiéj pana Höfze redaktora czasopisma *Austria* człowieka bardzo zdolnego.

Paryż 25 czerwca.

Przed opuszczeniem Paryża, baron Seebach udał się incognito do Londynu dla porozumienia się z jednym bankierem i zaproponowania mu wzięcia na wspólne imie przedsiębiorstwa wszystkich dróg żelaznych w Rosyi, zapewniając, że jego stosunki wszelkie w tym względzie trudności usuną. Bankier londyński nie przyjął propozycyi wiedząc, że zakładają się w tym celu cząstkowe kompanie, dobrze poparte w Petersburgu.— Jenerał Orłow przejeżdżając przez Paryż nie był u Cesarza. Książę Dołgoruki nie ma przybyć do Paryża i ma być zastąpiony przez jenerała Strogonowa. Baron Brunnow nie chce jechać do Berlina, którego nie lubi i woli wrócić do Darmstadu. Traktat z dnia 15go kwietnia sprawił, że Rosya uważała się za oszukaną, teraz danie niedostatecznéj a przyrzeczonéj amnestyi, zburzenie Izmaiłowa i Karsu i zamiar odbudowania Sebasto pola sprawiają, że Francya uważa się z kolei za oszukaną. Ambasada hr. de Morny nic już zapewne niewskura i rząd francuzki będzie musiał przyjąć wkrótce inny język. Próbka dawniejszego języka rządowego widzi się w dzisiejszym *Constitutionnelu* zawierającym list apologiczny z Petersburga. Francya trzymała się dotąd *à cheval* pod względem przymierza z przyczyny swego stanowiska względem Anglii. Dała ona rozkaz p. de Sortiges pokazywania w Washingtonie życzliwości dla Anglii, a nie mieszania się w sprzeczkę, którą miała Anglia ze Stanami Zjednoczonemi z przyczyny Cramptona. Francya ograniczała casus belli do saméj sprawy Nikaraguy. Takie postępowanie nie było na rękę Anglii. Lord Cowley okazywał nieukontentowanie w Paryżu, ale rząd francuzki swéj polityki nie zmienił. Jeżeli załatwi się spokojnie sprawa anglo-amerykańska, sytuacya zapewne się uprości. Trudno podzielać obawę, aby Anglia zbliżyła się przez Prusy, do Rosyi. Rosya zagraża ciągle interesom Anglii a naród angielski jest najmocniéj przeciwny przymierzowi anglo-rosyjskiemu. Zapewne przymierze francuzko-angielskie ostatecznie się utrzyma i zaczęte dzieło dokończy. Piemont pokazuje się najniecierpliwszym i omylonym, zapominając, że równie niecierpliwą i omyloną jest także i Szwecya. Korzyść położenia jest zawsze na stronie Zachodu. Władyka Czarnogórski nie udał się tego razu do Petersburga, lecz do Paryża. Król grecki zapewne także do Paryża przyjedzie. Francya stara się nadto o przeciągnięcie na swą stronę mniejszych dzielnic niemieckich, które dotąd były w ręku rosyjskim. W tym celu został przedstawiony Izbom projekt do prawa dający po 200,000 fr. renty sukcesorom belgijsko-niemieckim trzech córek Ludwika Filipa. Projekt ten jest bardzo ważnym pod względem polityki wewnętrznéj, bo kompromituje partyą orleańską, ale jest równie ważnym pod względem polityki zewnętrznéj. Postępowanie Napoleona III jest wolne, lecz pewne i postępowanie to ma przewidywać przypadek, zostający jak dotąd w stanie marzenia, przywrócenia północnego przymierza. Zawsze mówią o projekcie widzenia się Napoleona III z Cesarzem Franciszkiem Józefem czy w Arenenbergu czy gdzie-indziéj. Pan Moquard uda się z Cesarzem do Plombières i dopiero potem ma zamiar pojechać do Contre Aix Ville.

Sardyński jenerał Dabormida opowiada w Paryżu co widział w Warszawie, zrazu radość potem smutek. Wielbi on duch publiczny, którego był naocznym świadkiem.

Księżna Stefania Badeńska zawsze życzliwa, przeczytawszy oświadczenie interesowanych zrobione w *Siècle*, zaniosła dziennik do pokoju cesarskiego i złożyła na biórku cesarskim.

Podanie mojego ostatniego listu było mylne. Ambasada rosyjska w Paryżu ma prawo odmawiania amnestyi. Dotąd, z zamieszkujących Paryż, tylko trzydziestu kilku jéj zażądało.

Według ostatnich wiadomości książę Napoleon opuścił Szkocyą i popłynął do Groenlandyi, skąd uda się do Islandyi, przylądku północnego i Norwegii.

Paryż 25 czerwca.

Dzisiejszy *Monitor* zawiadamia, że Cesarz mianował senatorami jenerałów de Salles i Mac-Mahon, biskupa Marsylskiego i deputowanego hr. de Barral.

Mówią, że sesya Izb ma być przedłużoną jeszcze o dni kilka z przyczyny ważnych a pilnych projektów do prawa.

Pan Troplong zda raport z senatus-konsultu o regencyi, w którym rozwinie daléj doktrynę dynastyi cesarskiéj.

Ciało prawodawcze uchwaliło 50 milionową pożyczkę paryzką, bardzo pilną po niedorzecznem odrzuceniu przez senat projektu do prawa nakładającego podatek od powozów.

Na krzyk przemysłowych, dekret cesarski podwyższył protekcyą celną niektórych artykułów. Na żądanie zaś deputowanych, dekret cesarski ścieśnił prawo jakie chce mieć Cesarz rozdawania pensyi zasłużonym. Według tego dekretu trzeba: aby zasłużony był ministrem lub wielkim dygnitarzem, aby oddał znamienite usługi, aby nie miał własnego majątku, aby pensya nie przechodziła 20,000 fr. i aby wszystkie pensye nie przechodziły 300,000 fr. Tak opisany projekt do prawa będzie zapewne przyjęty i stanie za dowód, że deputowani zachowali swą niepodległość. — Przedstawienie projektu do prawa dającego 600,000 renty sukcesorom trzech córek L. Filipa, zrobiło rejwach w świecie rojalistowskim. Mówią, że książęta Orleańscy mają zaprotestować; ale czy mają do tego prawa? Rząd trzyma się naturalnie zasady *divide et impera*, a pobudkę do tego dał mu list hr. Paryża, zrywający prawie stanowczo skojarzenie, nad którém tak długo pracowano. Stronnicy skojarzenia chciały swą opinię narzucić familii orleańskiéj. Jest to myśl zbyt śmiała na Francyą i niepodobna do wykonania, bo skojarzenie nie jest ogólném.

P. Dupin ogłosił drugi tom swych pamiętników zawierający historyą parlamentu francuzkiego od r. 1827 do 1832. Jestto rodzaj pamfletu rojalistowskiego, w rodzaju pamfletów Montalemberta, de Tocqueville, Broglie, de Falloux, de Remusat itd. Skutek pamfletów może być nie wielki, ale czujność i praca rojalistów jest godną pochwały. Do niczego nie dochodzi się drogą próżniactwa.

Proces aresztowanych socyalistów w liczbie około stu, ma się wytoczyć w Lyonie.

Legat Patrizi zwiedza daléj paryzkie kościoły. Onegdaj i wczoraj był w kościołach S. Etienne du Mont, świętéj Genowefy i S. Seweryna. Ostatni kościół przypomniał mu czasy Jansenistowskie. Wszędzie jest przyjmowany ze czcią należną.

Cesarz obwozi i bawi księcia rejenta Badeńskiego. Baron Schweizer rezydent badeński wszędzie mu towarzyszy. Baron ten przyjmując księcia w Boulogne, wpadł w morze i chociaż zaraz był wyciągnięty napił się wody morskiéj, któréj skutki nie są bardzo przyjemne.

Potwierdza się moje podanie, że szkody zrobione przez powodzie nie przenoszą 300 milionów. Składki idą dość tępo i dotąd nie przechodzą trzech milionów. Wczoraj na intencyą dotkniętych powodzią, odprawiono w kościele Notre Dame, zachowującym dotąd chrzestne dekoracye, mszę śpiewaną z muzyką złożoną z 400 osób, którą dyrygował p. Dietsch. Uproszone do tego damy zbierały składki na nieszczęśliwych.

Administracya zrobiła nowy spis ludności Paryża, z którego się pokazuje, że stolica Francyi ma między rogatkami 1,200,000 dusz, a licząc z fortyfikacyami 1,300,000.

Mamy ciągle czas niepewny, pogoda nie może się ustalić. Rząd jest przygotowany na wszystko i jeżeli urodzaj będzie zły, ma mieć zamiar użycia energicznych środków dla utrzymania umiarkowanéj ceny chleba, choćby mu przyszło sprowadzać z zagranicy zboże na swój rachunek. Krzyki na *accapareurs* są niespra-

BIBLIOTHECA ... GRACOVIENSIS
578
V
Czasop.
1858, 149-300

wiedliwe, ale krzyki na niesumiennych spekulantów zbożowych są często uzasadnione.

Giełda trzyma się średnio; egzekucye niefortunnych spekulantów nie ustały. Nie ustała także giełdowa wojna Rothschilda z Pereirem, pod którą widzą niektórzy intrygę rojalistowską. Z powodu sztuki *Giełda*, Cesarz napisał do p. Ponsard piękny list, w którym zgromił giełdowe szulerstwo.

Paryż 24 czerwca.

L*** Od czasu kiedy wystawy zwierząt i płodów rolniczych poczęły być w modzie, przekonano się, że one są najwymowniejszym wykładem żyjącego rolnictwa, i że więcéj mogą się przyczynić do upowszechnienia praktycznéj nauki gospodarczéj niżli pisane o niéj książki, ba, nawet same szkoły agronomiczne. Nietylko zyskują na nich gospodarze wyłącznie poświęcający się uprawie pól lub chowu bydła, ale i inne klasy mieszkańców kraju, którzy przykuci do kantorów, warsztatów i sklepów, prawie wyobrażenia niemają, ile to potu, nakładów i zachodu kosztuje kęs chleba lub mięsa, każda kropla mléka za gotowy grosz sprzedawane na bruku miejskim. Ci ostatni uczą się szanować i błogosławić pracę spółbraci swoich po skromnych zagrodach, z dala od wszelkich przyjemności życia które z każdym dniem tworzy cywilizacya, a to wzajemne usposobienie sprowadzi w końcu doskonałą harmonią wszystkich klass ludu opartą na prawdziwém ocenieniu wzajemnych posług i potrzeb.

Mieliśmy i w kraju naszym podobne wystawy w połowie bieżącego miesiąca. Warszawska poprzedziła ale nie wyprzedziła krakowskiej. *Kronika* z 15go czerwca nie tai zdziwienia swojego, że kraj taki jak Polska, rolniczy przedewszystkiém, tak mało pokazuje zamiłowania i smaku w chowie bydląt domowych; gospodarze utrzymują inwentarz raczéj z potrzeby niż z pojęcia ogólniejszych celów jego przeznaczenia, dla których Anglicy zwłaszcza tyle łożą pracy, głębokiego zastanawiania się i z doświadczenia ciągłego czerpanéj nauki; nasi rolnicy więcéj dbają o ilość niżeli o jakość, nietroszcząc się bynajmniéj w wyborze ras któreby najlepiéj odpowiadały i potrzebom krajowym i warunkom narodowego gospodarstwa. Co za szkoda, że majętniejsi właściciele, zamiast łożyć niemałe koszta na sprowadzanie koni i dżokejów z Anglii, z których żadna, by najmniejsza nie może wypłynąć korzyść dla poprawienia rasy końskiej krajowéj, nie zwrócą uwagi swojej na bydło i owce, tę najpierwszą po zbożu gałąź bogactwa naszego! Przyznajmy się szczerze do winy, do próżności naśladowania obczyzny i popisywania się przed obojętną publicznością z towaru sprowadzonego z zagranicy. Jeszczeż, żeby popisy biegowe ograniczały się na użyciu koni krajowych, rozumiałbym ich cel. Poprawne rasy do wyścigów na łowach, do konnéj przejażdżki, miałyby swoje usprawiedliwione przeznaczenie, ale na co się może nam przydać koń biegowy którego prowadzić nie potrafi nasz Janek lub Bartek, lecz tylko sprowadzony jakiś John zbrakowany na wyścigach w Epsom? Wszakże nic niema straconego: poprawmy się i weźmy się szczerze do dzieła.

I we Francyi polepszenie rasy bydła zaczęło się dopiéro przed 30tu laty. Powoli, stopniowo, nieraz z błędu w błąd wpadając, ale w końcu śmielsi i wytrwalsi dokazali swego. Zrazu trudniły się tém zadaniem zakłady wzorowego gospodarstwa, to otaczając bydlęta pilniejszém około nich staraniem co do karmy, to znowu próbując krzyżowania jednych ras z drugiemi. Ogół jak wszędzie i zawsze trwał długi czas w uporze przy dawnéj rutynie, niezastanawiał się nad potrzebą reformy coraz więcéj wyradzającego się bydła, aż w końcu postrzegł złe i idąc za przykładem nowatorów, pomyślił, że jest coś do robienia. We Francyi wybornie się udały poprawy jego, za pomocą trafnego wyboru lepszych egzemplarzy w każdéj poszczególnie krajowéj rasie; mniéj trafnie dotychczas odpowiedziały poszukiwania ulepszeń na drodze sprowadzania ich z zagranicy; powstałe ztąd *podrasy* któreśmy na wystawie w tym roku oglądali, dowodzą tylko, że tego rodzaju usiłowania weszły dopiéro w epokę samych-li tylko doświadczeń i niepewności. W Polsce potrzebujemy trojakiego rodzaju bydła, któreby nam dawało pracę przy roli, mleko i mięso. Od natury pokarmu jaki znajduje się w innych stronach kraju naszego, zależy wybór jednego z tych trzech rodzajów. Zostawiając światłym gospodarzom praktyczne wykonanie umiejętnego chowu bydląt, tu tylko wspomnę co światły profesor szkoły rolniczéj w Alfest p. Delafond powiedział o nim: 1) że rasy przeznaczone do pracy i mleczne mają być polepszane same przez się; 2) że krzyżowanie ich w małych tylko wyjątkach może być użyte i wtenczas dopiéro gdy pierwsze próby przyjdą do ostatecznego ich rezultatu, lub gdy szczególne usposobienia tych ras tak okażą się wydatne, iż żadna nie będzie obawa osłabienia ich kosztem nadanego im powierzchownego kształtu; 3) krzyżowanie ma być zasadą polepszenia, ilekroć razy idzie głównie o rozwinięcie wczesnego wzrostu i wykarmu; 4) wezwanie w pomoc ras niezwyczajnych może nastąpić tylko z rasami już dostatecznie przygotowanemi, chyba gdyby komu się podobało nieżałować znacznych kosztów i na karmę wyjątkową i na opatrzenie starań niezwykłych.

Anglicy niezawodnie są mistrzami w chowie bydląt całego świata. Istni snycerze wziąwszy w rękę nieociosany materyał zwierzęcy, zrobili z niego posągi odpowiednie zamiarom swoim. Zauważali oni, że wielkość głowy, rozmiar nieumiarkowany kości, są cechą niezawodną małéj tuszy i mniéj delikatnego mięsa—i któż uwierzy? zmniejszyli głowy i kości, rozszerzyli karki i części tylne, stworzyli massę mięsa i tłustości, jednem słowem rasę Durham i Angus bydlęcą, rasę Dishley, Southdown, Cotswold owczą, podobneż czabany których głów prawie dojrzeć niepodobna. Co większa, dokazali zmiany w charakterze samym bydląt, stał się on lymfatycznym, skrofulicznym nawet jedynie dla tego, aby bydle mogło spokojniéj napasać się i utuczyć.

Piszę o tym przedmiocie z większém upodobaniem, bo przekonany jestem że niemylę się w zdaniu mojem, że czytelnicy *Czasu* mają prawo od jego korespondentów z zagranicy żądać więcéj doniesień o prawdziwie pożytecznych dla nich postrzeżeniach, aniżeli o plotkach brukowych które na chwilę zabawią może, ale w końcu gdy przesyt nastąpi zaczną ich nudzić i pożałują czasu na czytanie. Z położenia naszego, przyzwoita nam tylko powaga; zachowajmyż ją wszędzie i zawsze; dowcip nigdy na wiele się nieprzydał; przestańmy tedy dowcipkować, zwłaszcza, gdyśmy się przekonali, że jedyny instrument język nasz, tak mu jest przeciwny i w żaden sposób nagiąć się do krotochwili nie skłania. Błogosławmy naturze języka, która nam wytrąciło ten oręż z ręki.

Są politycy co powiadają, że sprawa wschodnia jeszcze nieskończona, jak nieskończony jest spór wszczęty między Anglią i Stanami Zjednoczonemi. Anglia w obecnéj chwili nieradaby widzieć się skłonioną do wojny, ale kto wie następstwa wyboru nowego prezydenta, którym jak się zdaje będzie niezawodnie Buchanan 65-letni starzec, a dodajmy ambasador amerykański w r. 1831 w Petersburgu, a przed kilku miesiącami w Londynie, ten sam który za powrotem do kraju doradzał spółziomkom, aby się groźnie Anglii stawili. Buchanan wyobraża niby partyę demokratyczną, chociaż dziś pokazało się dowodnie, że nieporaz jeden głośno się dawniéj odzywał, że wcale demokratą nie jest. Te z przeszłości wyciągnięte przeciw niemu zaskarżenia mogą jeszcze obalić najpewniejsze nadzieje. *Know-Nothings* (wyłącznie Amerykanie) zbierają się na wybory kandydata w końcu b. m. Republikanie tak zwani naradzają się w lipcu, do listopada wiele jeszcze czasu upłynie, mogą zajść przy ostateczném wotowaniu niespodziewane zmiany, zresztą jak wiadomo prezydent wedle konstytucyi wybierany jest przez osobnych wyborców mianowanych szczególnie do téj czynności przez każdy z osobna stan i w liczbie odpowiedniéj członkom wysyłanym przezeń na kongres, jeźli nikt większości głosów nieotrzyma, Izba reprezentantów sama wybiera prezydującego, tak wybranym był Quincy-Adams w r. 1825.

W ostatnim numerze *Revue Contemporaine* ciekawy jest artykuł poświęcony rozbiorowi kwestyi anglo-amerykańskiéj, nie dla tego, że objaśnia w szczegółach jaką koleją przyszło do sporu między temi dwoma narodami, ale raczéj przez wykazanie prawdziwego charakteru i dążności li tylko materyalnych ludu amerykańskiego, z którym bliżéj dopiero teraz zaczynamy się zapoznawać. Ktoby chciał wiedzieć przyczynę niezmyślonych sympatyj republikanów dla Cesarza rosyjskiego, życzących podczas wojny poniżenia Anglii i Francyi, niech czyta pełne interesu strony 126 i 127 tego przeglądu.

Jakby się zmówili dwaj pisarze *Constitutionnel* i *Debats* wystąpili na raz dzisiaj w kwestyach religijnych. P. Gragnier de Cassagnac w obszernym artykule poświęconym (jak z toku jego domyślać się godzi) jedynie na oddanie dzięków słusznie należnych Cesarstwu, że tak przykładnie w kaplicy swéj w Tuilleries swe pobożne dopełniają obowiązki, i chcąc zapewne zadość uczynić naleganiom duchowieństwa skarżącego się na dzienniki *Siècle* i *la Presse*, że czasem pozwalają sobie wkraczać w obręb kwestyj religijnych, bierze go w swą obronę przeciw socyalizmowi, który wie dobrze że powstając przeciw kapłanom i kościołowi najłatwiéj można obalić podstawy społeczeństwa; kończy temi słowy: „Kiedy Bóg wychodzi ze świątyni, prawda wy„chodzi z umysłów, moralność z serc ludzkich, a po„rządek z rzeczy ziemskich." Narzeka że we Francyi nie ma patryotyzmu, tylko francuz francuzem okazuje się na polu bitwy a nie tak jak jest gdzieindziéj: np. każdy w Moskwie myśli po moskiewsku i jest moskalem — w Londynie każdy anglikiem — w Bostonie amerykaninem. Dla czego tak jest? pochodzi to wedle p. Granier de Cassagnac z braku zasad religijnych. Mnie się niezdaje żeby tak istotnie być miało, i w mojéj prostocie życzyłbym w Polsce widzieć wszędzie tak światłe i przykładne duchowieństwo, i tak prawdziwie chrześciańskie usposobienie i uczucia jakie we Francyi są prawie powszechne. „Społeczność, powiada p. Michał Chevalier w *Debatach*, jeśli się oddali od religii, może do niéj się nawrócić. Widziano to nieraz i będziemy jeszcze widzieli; można nawet z pewnością twierdzić, że Francya w głębi swéj duszy gotowa jest dać tego nowy a jaśniejący przykład. Ale też co postrzegano w podobnych razach, i co bywa stałym warunkiem odnowień religijnych ilekroć społeczność wraca się ku religii, władza kościelna ze swéj strony czyni krok również ważny; daje niezaprzeczone dowody że pojmuje wymagania i potrzeby ówczesnéj epoki." P. Chevalier pisał to z powodu krytyki dzieła p. Le Play o robotnikach europejskich.

Doniesienia moje o wyjeździe Cesarza do Niemiec, o podobieństwie zmiany w osobie ambasadora rosyjskiego w Paryżu, nabierają coraz większéj pewności.— Mamy tom drugi pamiętników Dupina, zawierający wypadki z jego życia od 1827—1832, w którym nie skąpo jest pochwał dla rządów Ludwika Filipa; w krótce mieć będziemy ciekawsze jeszcze pamiętniki p. Barras, spisane przezeń we 4ch tomach.

Rzesza Niemiecka wezwana została przez Rosyą do przystąpienia do deklaracyi kongresu paryskiego, odnoszącéj się do urządzenia na przyszłość prawa morskiego; — jest wątpliwém czy na nią się zgodzą Stany Zjednoczone. Rząd pruski w zdaniu sprawy z wyroków kryminalnych zapadłych w zeszłym roku, daje statystykę popełnionych zbrodni; podług niéj w księstwie Poznańskiém było 740 skazań, co czyni 1 na 1572 mieszkańców,—najmniejszy stosunek okazał się w prowincyach nadreńskich, tam bowiem było zaledwie 742, a względnie liczby mieszkańców jak 1 do 3466. Dzienniki francuzkie przypisują to wyższéj cywilizacyi i zaprowadzonemu od lat wielu kodeksowi Napoleona.

Ner 184,138 obligacyj kredytu ziemskiego francuskiego wygrał los 100,000 fr.

C. k. Prezydent krajowy krakowskiego obrębu rządowego, znalazł się spowodowanym udzielić opróżnioną prowizoryczną posadę koncepisty namiestniczego przy c. k. rządzie krajowym Wilhelmowi Wesołowskiemu, adjunktowi konceptowemu 1széj klasy przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Pradze.

Lwów 27 czerwca. Delegat papieski Carlo de Alvarez przybył dziś do Lwowa z uwiadomieniem do nowomianowanego kardynała arcybiskupa greckokatolickiego Lewickiego.

Wydany tu został program obchodu spodziewanych urodzin dziecięcia cesarskiego. Główne jego punkta są: nabożeństwo uroczyste, powinszowania od władz i miasta na ręce dostojnego Namiestnika, teatr, illuminacya, obdzielenie ubogich darami, na który to cel ofiary prywatne składają, poświęcenie dzwonów kościoła ś. Łazarza obok domu szpitalnego.

Wiedeń 29 czerwca. Miasto tutejsze sposobi się do obchodu spodziewanych urodzin dziecięcia cesarskiego. Gdy wszakże zdarzyć się ono może w porze nocnéj, więc postanowiono illuminacyę odłożyć do dnia chrztu, który ma nastąpić niebawem po narodzeniu się. Wielu zamożnych obywateli ofiarowało przy téj sposobności różne dary na cele dobroczynne, a między niemi bankier Wodjaner 5000 złr. na uposażenie w tym samym dniu urodzonych dzieci stu ubogich rodziców.

— *Pester Lloyd* doniósł z Wiednia z bardzo szacownego jak mówi miejsca, niektóre szczegóły o projekcie do nowéj ustawy gminnéj mającej być wypracowaną na podstawie téj która przed r. 1849 obowiązywała ze zmianami odpowiedniemi stosunkom nowym, szczególniej mówi o nominacyi urzędników gminnych przez władze polityczne a nawet burmistrzów stolic przez N. Pana, tudzież o przelaniu na magistraty władzy zupełnéj po miastach. Artykuł ten cofnęliśmy właśnie z druku z powodu nadejścia następującego zaprzeczenia *Korespondencyi Austryackiej:*

„W *Lloydzie peszteńskim* zamieszczono przed kilku dniami niektóre bliższe szczegóły o osnowie nowéj ordynacyi gminnéj, a które krążą obecnie po dziennikach. Zasiągnąwszy niezawodnych wiadomości, możemy poczytać te podania jako błędne co do istoty rzeczy. W ogóle przy téj sposobności winniśmy zwrócić uwagę, że rozprawianie w organach publicznych o podobnych projektach do praw, w chwili kiedy takowe przedłożone są pod narady w najwyższych sferach, nietylko jest przedwczesne, ale nadto niewłaściwe, albowiem jeśliby podania były prawdziwemi, takowe mogły być wiadome jedynie w skutku naruszenia tajemnicy urzędowéj, jeśli zaś są mylne, zwodzą tylko czytelników."

— *Oestr. Volksfr.* wzywa dzieniki do umieszczenia następującego listu z Wiednia z 20 czerwca umieszczonego w *Gaz. di Verona:*

„Najważniejszym wypadkiem upłynionego tygodnia jest zamknięcie konferencyj biskupich. O ich rezultacie nic niewiadomo z pewnością, gdyż książęta Kościoła umieli zachować milczenie jak najsumienniej, tak iż wszystko to, co między publicznością obiega lub co po dziennikach zagranicznych pojawia się, może być bez ogródki uważane za wymysł mniéj więcéj przeciwny prawdzie. Tyle tylko pewnem jest, że cały episkopat przejęty był ważnością swego powołania i w dziwnéj zostawał zgodzie w rozprawach i formułowaniu uchwał, tudzież iż przygotował prośby do N. Pana, aby myśli jakie przewodniczyły umowie z Rzymem, mogły wejść w wykonanie. Zanim wszakże prośby episkopatu dojdą J. C. Mość do ostatecznego ich rozstrzygnienia, zdaje się, iż będą musiały poprzednio uzyskać zupełne uznanie ze strony Ojca ś. Dla tego zejdzie jeszcze nieco czasu, nim się będzie można dowiedzieć o uchwałach kościoła w Austryi pod względem sposobu wprowadzenia konkordatu w wykonanie. Można wszelako bez wahania się zapewnić, że J. C. Mość zupełnie jest zadowolony z prac pasterzy kościoła i zgada się z niemi; utrzymują nawet że N. Pan chce to swoje zadowolenie objawić przez udzielenie członkom konferencyj szczególnych oznak, a temi mają być wielkie złote medale umyślnie w tym celu bite na uwiecznienie pamiątki ścisłego pojednania Kościoła i państwa." *Volksfreund* podając ten list przechodzi następnie w polemikę z dziennikami krajowewemi i zagranicznemi z powodu obrad biskupich w Wiedniu.

— Urzędowa *Gaz. di Milano* zamieszcza korespondencyę z Parmy, w któréj zaprzecza wieściom o powstaniu w tém mieście, nadciągnięciu wojsk i tp. Spokojność panuje tam zupełna, nigdy umysły niebyły tak przeciwne zamieszkom jak w téj chwili; następnie potwierdza się, iż jenerał komenderujący wojskami austryackiemi otrzymał polecenie rozwiązania komisyi wojskowéj śledczéj i oddania więźniów rządowi parmeńskiemu. Spodziewają się także zniesienia wkrótce stanu oblężenia.

— JCW. Arcyks. Karol Ludwik przybył z Innspruku do Wiednia.

— Książę Gorczaków wyjechał do Petersburga drogą na Drezno, Berlin i Szczecin.

— Jlny gubernator prowincyj włoskich zezwolił powrócić do kraju wygnańcowi politycznemu Salwatorowi Bergamini.

— *Bohemia* podaje z Karlsbadu opis pogrzebu jenerała rosyjskiego hr. Rüdigera, który się odbył 25 czerwca w tamecznym kościele protestanckim. Ciało przeniesione będzie potem do Mitawy do Kurlandyi. Przy katafalku gwardya obywatelska trzymała straż i tworzyła szpaler w kościele. Zjechało na pogrzeb wielu Rosyan tak cywilnych jako i wojskowych, a z polecenia J. C. Mości przybyli z Pragi w tym celu fmp. bar. Herzinger i jen. major bar. Stankowicz z wielu oficerami. Dwaj jenerałowie rosyjscy Bibikowie reprezentowali armię rosyjską. Wystąpili na nabożeństwie wszyscy miejscowi urzędnicy i władze miejskie z burmistrzem i radą gminną. Wdowa po zmarłym otrzymała telegrafem następne od cesarza Aleksandra pocieszenie: „Cesarzowa i ja najmocniéj jesteśmy dotknięci ciężką stratą jakiéj Pani doznałaś, a szczere współczucie nasze objawiamy niniejszem. Strata ta jest osobiście dla mnie nieodżałowana, gdyż kochałem i ceniłem zmarłego z całego serca. Oby Bóg zachował Panią przy zdrowiu. *Aleksander*".

— W *Dzienniku praw państwa* z dnia 28 czerwca i w *Gazecie Wiedeńskiéj* z tegoż dnia ogłoszone jest rozporządzenie c. k. ministerstwa oświecenia z dnia 24 maja r. b., obowiązujące we wszystkich krajach koronnych prócz Król. Lombardzko-Weneckiego i Pogranicza wojskowego, a tyczące się egzaminów prywatnych w szkołach ludowych, tojest egzaminów tych dzieci które w domu lub w szkołach prywatnych pobierają naukę szkół ludowych. Jeżeli idzie tylko o świadectwo z odbytéj nauki elementarnéj, egzamin może się odbyć w każdéj szkole parafialnéj. Jeżeli zaś idzie o uzyskanie stypendyum lub wstęp do gimnazyum lub niższéj szkoły realnéj, natedy egzamin odbyć się musi w głównéj szkole krajowéj lub innéj publicznéj do tego upoważnionéj. Wyjęci są od tego uczniowie tych szkół prywatnych, które mają do tego upoważnienie. Egzamina takie w szkołach publicznych składane odbywać się mogą tylko w końcu każdego półrocza. Aby zostać do tego egzaminu przypuszczonym, trzeba na trzy tygodnie wprzód uczynić podanie, z załączeniem metryki i wszelkich dokumentów, a potém zgłosić się o wyznaczenie dnia egzaminu. Egzamin ma się odbywać w tych przedmiotach i w takiéj ich rozległości, jak z uczniami szkół publicznych. Za każdy egzamin do szkoły głównéj lub niższéj realnéj składany, płaci się 4 złr. na rzecz egzaminatorów. Za egzamin prywatny 2 złr. Ubogie dzieci uwolnione są od opłaty. Świadectwa wydawane będą takie jak uczniom szkół publicznych. Jeżeli rodzice lub opiekunowie chcą się tylko dowiedzieć o postępie naukowym dzieci, prywatnie nauki pobierających, wtedy świadectwo na piśmie wydawaném nie będzie.—Taka jest treść powyższego rozporządzenia ministeryalnego.

— J. C. M. potwierdził nowe przepisy tyczące się płacy urzędników dyplomatycznych niepełniących obowiązków swoich, tudzież pensyonowanych. Naczelnicy misyi, jako to: ambasadorowie, posłowie, rezydenci nie mają wyznaczonéj sobie pensyi, lecz w razie uwolnienia ich od obowiązków nie z ich winy, lecz dla innych powodów lub jeśli nie sami tego żądają, nie będą pobierać stałéj płacy z góry oznaczonej, lecz płaca ta w każdym danym razie ustanowioną będzie na przedstawienie N. Panu uczynione i to z wyłączeniem dodatków pobieranych na reprezentacyę. W żadnym zaś razie dla posłów nie może przenosić 6000, a dla rezydentów 4000 złr. Aż do chwili wyznaczenia takiéj płacy, urzędnicy dyplomatyczni należą do kategoryi rozporządzalności, w którym to czasie pobierają w zupełności płacę swoją bez dodatku, lecz niedłużéj jak przez trzy lata. W razie nieudolności, można N. Panu przedstawić ich o wyznaczenie stósownéj płacy. Lata spędzone w służbie dyplomatycznéj liczą się w razie przejścia do służby administracyjnéj lub wojskowéj. Urzędnicy podrzędni w dyplomacyi pobierać będą emeryturę. W razie oddalenia ich z urzędu dyplomatycznego, przechodzą w stan rozporządzalności, a jeśli w ciągu trzech lat nie dostaną jakiéj służby, wtedy przechodzą na stałą lub czasową pensyę. Urzędnicy dyplomatyczni w stanie rozporządzalności zostający, winni mieszkać zawsze w stolicy i być na zawołanie ministra spraw zagranicznych, a każdą powierzoną sobie czynność wykonać nie żądając wynagrodzenia. Urzędnicy cywilni i wojskowi powołani do jakiéj czynności dyplomatycznéj bez porzucenia zupełnie dawnéj swojéj służby, nie mają prawa po ustaniu swojéj misyi do osobnych wynagrodzeń lecz wracają do dawnéj swojéj płacy.

— *Milit. Ztg* pisze: Wiadomo, że budowa niektórych zakładów wojskowych wstrzymaną była w tym roku, wszelako nie zaniechaną, mianowicie budowa akademii artyleryi i inżynieryi w Wiener-Neustadt; pierwsza pomimo tego wstrzymania przeniesioną tam będzie z Ołomuńca w roku 1859, a akademia inżynieryi w roku 1862 ze Znaimu; poczem nietylko wszystkie akademie będą w jedno połączone, ale i wyższe kursa artyleryi i inżynieryi rozpoczną się. Tego roku budują tylko szkołę kadetów w Eisenstadt, która w przyszłym roku ma być gotowa, i szkołę kadetów w Krakowie, następnie szkołę wojskową w Białocerkwi w Morawie, szkołę kadetów w Marburgu, szkoły wojskowe w Strass, Hermanstadzie, Koszycach, Kamienicy i Güns. Z dwóch szkół kawaleryi, 1sza w Białocerkwi, 2ga Enns, pierwsza już jest gotowa, lecz kurs rozpocznie się dopiero 1go października, w Enns zaś dopiero za dwa lata.

— Hr. Harrach, pp. Jan Liebig, Wojciech Klein, A. Lanna, J. Jansa i Fryderyk Zdekauer jako koncesyonaryusze kolei Reichenbergsko-Pardubickiéj byli przed parą dniami u N. Pana z podziękowaniem. Rada zawiadowcza téj kolei wybrała na pierwszém swojem posiedzeniu prezydentem swoim hr. Harracha, a wiceprezydentem p. Aleksandra Schoellera.

A n g l i a.

Na posiedzeniu Izby wyższéj w d. 24 czerwca odczytany został powtórnie bil zmiany przysięgi parlamentarnej. Lord Derby będący autorem tego bilu zwraca uwagę na jego zalety utrzymując że przechowywa chrześciańskość Izb i uchwala zbyteczne i témsamém rzeczywiście niereligijne wyprzysięganie się pretendenta. Lord Campbell powiada, że przysięga abjuracyjna była nietylko zgorszeniem lecz oraz bluźnierstwem. Życzyłby on sobie widzieć z niéj usuniętém nietylko wyprzysięganie się Stuartów lecz i zaklęcie się na wiarę chrześciańską i jest pewnym, że Izba niższa bilem tym się niezaspokoi.

Na posiedzeniu Izby niższej w tymże dniu wnosi sir F. Kelly trzecie odczytanie bilu względem ugody z Nababem Suratu czyniąc uwagę, że rząd indyjski zmienił swoje widoki i tylko wschodnio-indyjska kompania wzbrania się przed postanowieniem od którego zawisł honor narodu angielskiego. Pensya przyrzeczoną była ojcu Nababa a próżna gadanina, względem następców jest równie niesłuszną jak niegodną.

Sir J. Hogg upoważniony od dyrekcyi kompanii wschodnio-indyjskiej do odrzucenia bilu, powstaje przeciwko rządowi w tonie i z towarzyszeniem gestów, których równie nieparlamentarna jak komiczna gwałtowność śmiech szanownych członków Izby obudza. Pan Vernon Smith (prezes indyjskiego urzędu kontroli) wzywa namiętnego baroneta, aby się niemiał sam jeden za całą kompanią. Urząd kontroli oświadcza on, niewierzy jeszcze w absolutną ważność przymierza, wolałby uważać rzecz tę raczéj za polityczną jak za prawną, przekonany jednakże, iż słuszność nakazuje w sposób wspaniałomyślny wspierać medyatyzowanych indyjskich magnatów przedstawił on trybunałowi dyrekcyi ten wniosek. Rządowi niepozostaje nic więcej jak dozwolić ażeby bil prywatny przeszedł do Izby wyższej, która jako najwyższy sąd apelacyjny bezwątpienia sprawiedliwie rozsądzi. Co do niego jest on zdania że należy dać skuteczną opiekę dochodom państwa indyjskiego przeciw takim bilom prywatnym.

Trzecie odczytanie ogromną większością 185ciu głosów zostaje przyjętém.

Po trzeciem odczytaniu bilu sardyńskiéj pożyczki w skutku którego Sardynia drugi milion funtów od Anglii jako pożyczkę otrzymuje, mowca rozwiązuje posiedzenie.

Na posiedzeniu Izby Niższéj w d. 25. czerwca p. Spooner żąda drugiego odczytania bilu odnoszącego się do kolegium w Maynooth (wiadomo że bil ten przedłożony przez reprezentanta North - Warwickshire ma na celu zniesienie fundacyi przyznanéj przez rząd kolegium katolickiemu w Maynooth) P. W. Verner popiera wniosek wpośród ogólnéj niecierpliwości Izby. Szanowny członek jest zdania że fundacya tego kolegium jest jedném z największych nieszczęść Irlandyi.

Pan Horsman twierdzi iż rząd idzie za zdaniem wyrażoném na ostatniem posiedzeniu gdyż byłoby równie niesprawiedliwie jak niepolitycznie znosić ten fundusz. Gotów on jest walczyć całemi swemi siłami przeciwko téj propozycyi i ubolewa że dyskussya ta wznawiana jest corocznie w Izbach; draźni ona bowiem w sposób bolesny Irlandyą. Gdyby środek zapropowany przez reprezentanta North-Warwickshire był przyjętym niebyłoby żadnéj gwarancyi dla przyszłéj spokojności Irlandyi. Mowca zbija następnie rozmaite argumenta postawione na korzyść bilu. 174 głosów jest za bilem, 168 przeciw niemu, większość zatém za bilem 6 głosów. Na wniosek ażeby bil natychmiast odczytanym był po raz drugi p. Bowier wnosi odroczenie rozpraw. P. Spooner oświadcza że jeżeli szanowny członek podobnem postępowaniem spodziewa się przeszkodzić drugiemu odczytaniu bilu, znajduje się w błędzie.

P. H. Herbert mówi że jako reprezentant znacznéj ludności czuje potrzebę przemówienia kilku słów w ważnym tym przedmiocie do Izby. Twierdzi on że kilku innych członków w temsamem znajduje się położeniu i spodziewa się że wniosek odroczenia przyjętym zostanie przez Izbę. Szanowny członek mówi tak długo aż nadeszła godzina przepisana programem Izby do odroczenia się. Z tego powodu drugie odczytanie bilu nienastąpiło.

R o s y a.

Ukazem cesarskim do senatu rządzącego z dnia 2 (14) czerwca, zniesionym został stan wojenny w guberniach Chersońskiej, Ekaterynosławskiej i Podolskiéj ogłoszony w pierwszej w Listopadzie 1853 r. w dwóch drugich w lutym 1854 r. Ukaz ten brzmi: „Z powodu zmiany okoliczności, uznaliśmy za stosowne uwolnić teraz pomienione gubernie od zostawania na stopie wojennéj.“

T u r c y a

O dzisiejszym stanie Turcyi tak donosi korespondent dziennika półurzędowego francuzkiego *Pays*, w liście z Konstantynopola z trzynastego czerwca: „Wiadomości ze wszystkich części państwa są bardzo niepokojące. Cała Arabia jest w pełnem powstaniu. Nowo mianowany przez sułtana Szeryf Mekki schwytany został przez powstańców; powstanie ogłosiło sułtana pozbawionym tronu. Syrya jest w ciągłem zaburzeniu. Stan Azyi Mniejszéj budzi wielką obawę; szczególniéj lękają się groźnego wybuchu w Cezarei, gdzie cała załoga stoi wciąż pod bronią. W Bułgaryi wybuchło powstanie. Macedonia, Tessalia i Epir nie są bynajmniéj spokojne. W Konstantynopolu większa część ludności muzułmańskiéj jest mocno oburzona przeciwko chrześcianom miasta; młodzi Turcy rzucają kamieniami na wszystkich noszących kapelusze; nawet lord Redcliffe, którego dotąd tak się lękano, był w ten sposób napadnięty. Mówiąc iż sułtan ma zamiar wywiesić chorągiew proroka, co nie miało miejsca od rewolucyi janczarów, i w obliczu niéj wezwać muzułmanów do przysięgi, iż będą wiernie pełnić przepisy hatihumajonu. — Nigdy jeszcze w Konstantynopolu niezdarzały się tak częste zabójstwa i kradzież, jak teraz. — Zmiana w ministeryum wkrótce podobno nastąpi, oczekują tylko na przybycie Ali paszy.“

Podobniéj treści list, z Caragrodu z 15. czerwca podaje dziennik w prost przeciwnéj dążności *Neue Preus. Ztg.*“ Dzisiaj żadna niemija tu godzina, żeby nienadeszła wiadomość o mordach i zaburzeniach. Francuzi, Anglicy, Chrześcianie wszelkich narodów są co chwila w starciu i w bójce z Turkami. Fanatyzm turecki i nienawiść ku giaurom doszła do najwyższego stopnia. Nadejdą jeszcze krwawsze dni dla chrześciańskiéj ludności w Turcyi, jak tylko wojska cudzoziemskie kraj ten opuszczą. Wszystko jest wzburzone i niespokojne. Mówią iż hatihumajon odczytany będzie uroczyście na największym z tutejszych placów, w obliczu ludu urzędników i wojska. Rząd chce przez to okazać, iż się nie obawia, muzułmańskiego fanatyzmu, i nie dbając na nic, reformy zapowiedziane przeprowadzi. Wielu jednak lęka się, wybuchu rewolucyi w skutku uroczystości, inni utrzymują, iż rząd uroczystość tę, jak kilka razy zdarzyło się, odłoży na późniéj. Rząd turecki otrzymał pośrednio zawiadomienie, iż Cesarz rosyjski przyśle posła do Stambułu, z oznajmieniem swego wstąpienia na tron, jak tylko wojska obce opuszczą zupełnie państwo otomańskie.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 30 czerwca. W dniu jutrzejszym to jest 1go lipca, zakończają się nauki w tutejszem c. k. gimnazyum (liceum św. Anny) dziękczynnem nabożeństwem i produkcyą śpiewu. Z początkiem roku szkolnego zapisało się do tego gimnazyum 581 uczniów, zatem o 40 więcéj niż w roku minionym. W ciągu roku przybyło 12 uczniów, opuściło zaś tutejszy zakład naukowy 27, pozostało więc z końcem roku szkolnego 516; z tych 500 publicznych, 16 prywatnych, a mianowicie:

Do **klasy VIII** zapisano z początkiem roku szkolnego 51 uczniów, w ciągu roku opuściło 2 zakład naukowy, a przybyło 2. Z pozostałych do końca roku szkolnego 51 uczniów zasłużyli na *pochwałę* za postęp celujący: 1. Bojarski Aleksander, 2. Parylewicz Tytus, 3. Rypel Wojciech, 4. Knycz Andrzej, 5. Matakiewicz Maksymilian, 6. Cymbler Izydor, 7. Blumenstock Leon. Prócz tych otrzymali *promocyę* do klasy wyższéj: 8. Jaworski Michał, 9. Jakubowski Faustyn, 10. Kowalczyk Jan, 11. Bryndza Ferdynand, 12. Heruth Franciszek, 13. Biesiadecki Jan, 14. Szancer Władysław, 15. Chrzanowski Ksawery, 16. Cholewiński Wacław, 17. Szewczyk Józef, 18. Fox Maciéj, 19. Wysocki Feliks, 20. Mendelshon Jonatan, 21. Polończyk Jan, 22. Wiśniowski Juliusz, 23. Antecki Antoni, 24. Roszek Wojciech, 25. Bośniacki Zygmunt, 26. Wołek Wojciech, 27. Kralczyński Kazimierz. 28. Rypel Jan, 29. Wajda Jan, 30. Przybyłowicz Stanisław, 31. Przyborowski Piotr, 32. Piątkowski Antoni, 33. Szadkowski Eugeniusz, 34. Skobel Jakub, 35. Armatowicz Feliks, 36. Zopoth Ferdynand, 37. Axelrad Melhior, 38. Szydłowski Nikodem, 39. Długosz Franciszek, 40. Opido Antoni, 41. Ochmański Józef, 42. Kotecki Edward, 43. Kostka Paweł, 44. Fabiański Piotr, 45. Glazór Jan, 46. Tyralski Włodzimierz, 47. Kępiński Franciszek, 48. Mikuszewski Józef, 49. Kwieciński Piotr, 50. Olexy Józef. 1 uczeń nie otrzymał promocyi.

Do **klasy VII** zapisano z początkiem roku szkolnego 57 uczniów, w ciągu roku opuściło zakład naukowy 4, z pozostałych do końca roku 53 uczniów zasłużyli na *pochwałę* za postęp celujący: 1. Czerny Władysław, 2. Znamierowski Ignacy, 3. Orłowski Józef, 4. Madejski Władysław, 5. Seidler Maksymilian, 6. Jarosch Jan, 7. Stanko Wojciech, 8. Jarosch Rudolf, 9. Zgórek Ludwik. Prócz tych otrzymali *promocyę* do klasy wyższéj: 10. Szczepański Alfred, 11. Jabłonowski Władysław, 12. Schmidt Michał, 13. Seidler Antoni, 14. Siedlecki Stanisław, 15. Skalski Władysław, 16. Gumplowicz Ludwik, 17. Jerôme Stanisław, 18. Trybulec Józef, 19. Walewski Juliusz, 20. Serkowski Roman, 21. Buś Wojciech, 22. Rosenberg Edward, 23. Drachne Władysław, 24. Bałucki Michał, 25. Vayhinger Adolf, 26. Kłobukowski Władysław, 27. Żeleński Władysław, 28. Przychocki Kazimierz, 29. Stöger Seweryn, 30. Bańkowski Franciszek, 31. Dzianot Ludwik, 32. Podiwin Adolf, 33. Bochenek Mieczysław, 34. Styczeń Wawrzyniec, 35. Chmielarczyk Jakub, 36, Mamczyński Ignacy, 37. Weigl Antoni. 38. Gileczek Józef. 9 uczniom pozwolono z początkiem przyszłego roku szkolnego przystąpić do egzaminu poprawczego z pojedynczych przedmiotów. 6 uczniów nie otrzymało promocyi.

Do **klasy VI** zapisano z początkiem roku szkolnego 40 uczniów, w ciągu roku opuściło zakład naukowy 2, a przybyło 2, z pozostałych do końca 40 uczniów zasłużyli na *pochwałę* za postęp celujący: 1. Wilkosz Ferdynand, 2, hr. Stadnicki Jan, 3. Rappaport Arnold, 4. Graf Karol, 5. Klimek Andrzéj, 6, Glazer Szaja, 7. Olszewski Włodzimierz, 8. hr. Załuski Stanisław, 9. Steuermark Szymon, 10. Świderski Paweł. Prócz tych otrzymali *promocyę* do klasy wyższéj: 11. Komornicki August, 12. Kaufmann Józef, 13. Marek Andrzéj, 14. Hasenöhrl Fryderyk, 15. Gorajski Władysław, 16. Żeleński Kazimierz, 17. Osypanka Józef, 18. Marynowski Jan, 19. Hickel Jan, 20. Góra Karol, 21. Kusiak Stanisław, 22. Brzeski Mieczysław, 23. Jakubowski Bronisław, 24. Bochenek Witołd, 25. Loebenstein Gustaw, 26. Rogalski Konstanty, 27. Ledwoń Jan, 28. Klemensiewicz Edward, 29. Giebułtowski Stefan, 30. Gostkowski Aleksander, 31. Rittermann Władysław. 5 uczniom pozwolono z początkiem przyszłego roku szkolnego przystąpić do popisu z pojedynczych przedmiotów. 3 nie otrzymało promocyi.

Do **klasy V** zapisano z początkiem roku szkolnego 41 uczniów, w ciągu roku szkolnego opuściło zakład naukowy 4, przybył zaś 1, z pozostałych do końca roku 40 uczniów zasłużyli na *pochwałę* za postęp celujący: 1. Marasse Mieczysław, 2. Reifer Abraham, 3. Serkowski Bolesław, 4. Lipka Jan, 5. Bełcikowski Adam, 6. Jopek Juliusz, 7. Zoll Zygmunt, 8. Radomyski Tadeusz. Prócz tych otrzymali *promocyę* do klasy wyższéj: 9. Ekielski Józef, 10. Malinowski Teofil, 11. Siegler Maurycy, 12. Wodecki Jan, 13. Moszyński Ludwik, 14. Janowski Walenty, 15. Silberfeld Jonatan, 16. bar. Konopka Stanisław, 17. Lityński Witołd, 18. Rasp Henryk, 19. Schneider Jan, 20. Radoń Jan, 21. Nowiński Stanisław, 22. Rożałowski Jan, 23. Sobierajski Jozafat, 24. Lipowski Konstanty, 25. Wimpiller Roman, 26. Rożałowski Stanisław, 27. Kleinberger Aron, 28. Wierzbicki Daniel, 29. Kwieciński Józef, 30. Wojakowski Adam.— 6 uczniom pozwolono z początkiem roku szkolnego przystąpić do popisu poprawczego z pojedynczych przedmiotów, 4 nie otrzymało promocyi.

Do **klasy IV** zapisano z początkiem roku szkolnego 58 uczniów, w ciągu roku opuściło zakład naukowy 4, przybyło zaś 3, z pozostałych do końca roku 57 uczniów otrzymali *pochwałę* za postęp celujący: 1. Czerny Józef, 2. Stypkowski Tomasz, 3. Kotik Antoni, 4. Bossowski Józef, 5. Pless Jan, 6. Buś Andrzéj, 7. Barzycki Józef, 8. Przybylski Wacław, 9. Walczak Jan, 10. Dembosz Józef, 11. Fijałkowski Roman, 12. Trębowolski Bolesław, 13. Neusser Gustaw. Prócz tych otrzymali *promocyę* do klasy wyższéj: 14. Muszyński Władysław, 15, Graca Adolf, 16. Marasse Adam, 17. Popławski Jan, 18. Spytek Jan, 19. Ujhely Ferdynand, 20. Szenkl Adolf, 21. Grychowski Ludwik, 22. Wojda Franciszek, 23. Zaklika Edward, 24. Pareński Franciszek, 25. Bulikowski Władysław, 26. Szybalski Mieczysław, 27. Kawski Aleksander, 28. Straszewski Kazimierz, 29. Podsoński Władysław, 30. Aleksandrowicz Albin, 31. Reis Karol, 32. Etgens Józef, 33. Kopf Juliusz, 34. Pareński Edward, 35. Znamięcki Zefiryn, 36. Rehmann Antoni, 37. Loebenstein Otto, 38. Szukiewicz Władysław, 39. Kwiatkowski Władysław, 40. Przybyłowicz Bronisław, 41. Winiewicz Henryk, 42. Bulikowski Stanisław, 43. Gebhardt Zygmunt, 44. Odrzywolski Bronisław, 45. Sawiczewski Władysław, 46. Kaufmann Michał, 47. Medweczky Aloizy, 48. Czerwiakowski Feliks, 49. Siegler Juliusz, 50. Skalski Mieczysław. 3 uczniom pozwolono z początkiem przyszłego roku szkolnego przystąpić do egzaminu poprawczego z pojedynczych przedmiotów. 4 uczniów nie otrzymało promocyi.

Do **klasy III** zapisano z początkiem roku szkolnego 57 uczniów, w ciągu roku przybył do zakładu naukowego 1 uczeń, z pozostałych do końca roku uczniów otrzymali *pochwałę* za postęp celujący: 1. Nowiński Jan, 2. Mardyła Stanisław, 3. Koziorowski Gustaw, 4. Gajczak Marcin, 5. Witski Roman, 6. Zielewicz Ignacy, 7. Ganszer Edward, 8. Słomka Jan, 9. Wilusz Romuald. Prócz tych otrzymali *promocyę* do klasy wyższéj: 10. Kurlata Antoni, 11. Blatteis Zygmunt, 12. Lipka Antoni, 13. Lewandowski Zygmunt, 14. Śmitowski Mieczysław, 15. Palusiński Aleksander, 16. Bogdany Henryk, 17. Strzelbicki Józef. 18. Siedlecki Stanisław, 19. Wątorek Antoni, 20. Lorentski Andrzéj, 21. Haberski Władysław, 22. Drożdż Józef, 23. Haberski Kamil, 24. Musiałowicz Ksawery, 25. Rychlicki Hipolit, 26. Szancer Maksymilian, 27. Myrta Jan, 28. Wicherek Stefan, 29. Paleczek Aleksander, 30. Borkowski Józef, 31. Sare Samuel, 32. Dembiński Adolf, 33. Sutor Wawrzyniec, 34, Romer Władysław, 35. Skupień Tomasz, 36. Puszet Stanisław, 37. Molędziński Karol, 38. Śkiba Józef, 39. Kawski Konstanty, 40. Tittel Edward, 41. Siedlecki Leopold, 42. Steibelt Adolf, 43. Węgrzynowski Franciszek, 44. Strumpfner Hirsch, 45. Wojakowski Władysław, 46. Mazurkiewicz Józef, 47. Glücksmann Leon. 6 uczniom pozwolono z początkiem roku szkolnego przystąpić do egzaminu poprawczego z pojedynczych przedmiotów. 5 nie otrzymało promocyi.

Do **klasy II** zapisano z początkiem roku szkolnego 88 uczniów, w ciągu roku opuścił zakład naukowy 1 uczeń, przybył zaś 1, z pozostałych do końca roku 88 uczniów otrzymali *pochwałę* za postęp celujący: 1. Domański Stanisław, 2. Wójcicki Mateusz, 3. Kudasiewicz Władysław, 4. Bełcikowski Stanisław, 5. Maciołowski Julian, 6. Appenceler Hilary, 7. Tomkowicz Jan, 8. Matusiński Henryk, 9. Zając Antoni, 10. Majewski Władysław, 11. Wachtel Benjamin, 12. Budwiński Adam, 13. Kowalski Henryk, 13. Zieleński Franciszek 15. Barański Wincenty, 16. Horowitz Leon, 17. Kaczmarski Jan, 18. Woźniakowski Ludwik, 19. Zarewicz Aleksander, 20. Kruppa Franciszek.

Prócz tych otrzymali *promocyę* do klasy wyższéj: 21. Sędzielowski Franciszek, 22. Grabowski Kazimierz, 23. Podobiński Franciszek, 24. Ahlich Karol, 25. Pieniążek Cesław, 26. Wysocki Antoni, 27. Pindelski Teofil, 28. Gumiński Konstanty, 29. Chowaniec Julian, 30. Jurowicz Izydor, 31. Kulawski Wincenty, 33. Szarfstein Jakób, 33. Sehman Adolf, 34. Sałasz Mieczysław, 35. Straszewski Władysław, 36. Rybacki Edward, 37. Szukiewicz Karol, 38. Barański Julian, 39. Goldman Rafał, 40. Blumenstock Leon, 41. Romer Edmund, 42. Senft Henryk, 43. Korytowski Mieczysław, 44. Chorubski Bronisław, 45. Przybylski Cezar, 46. Pogonowski Tytus, 47. Bialik Teodor, 48. Jurowicz Bernard, 49. Leniartek Jakub, 50. Zopoth Julian, 51. Wysocki Józef 52. Piotrowski Witołd, 53. Cyfrowicz Leon, 54. Janikowski Antoni, 55. Walewski Stanisław, 56. Stawowski Jan, 57. Alexandrowicz Adolf, 58. Sanderski Apolinary, 59. Zielinski Antoni, 60. Wilkosz Władysław, 61. Morelowski Stanisław, 62. Gąsiorek Karol, 63. Jurgowski Tomasz, 64. Pieszkiewicz Edward, 65. Treitler Gustaw, 66. Łapiński Andrzéj, 67. Rappaport Józef, 68. Królikowski Cesław, 69. Sobierajski Feliks, 70. Długosz Wincenty, 71. Janicki Kazimierz, 72. Denker Emil, 73. Kocipiński Bronisław, 74. Golecki Tomasz. 11. Uczniom pozwolono z początkiem roku szkolnego przystąpić do egzaminu poprawczego z pojedynczych przedmiotów, 8 nie otrzymało promocyi.

Do **1go oddziału klasy I** zapisano z początkiem roku szkolnego 61 uczniów; w ciągu roku opuściło zakład naukowy 3 uczniów a przybyło 2 uczniów — z pozostałych w końcu roku 60 otrzymali *pochwałę* za postęp celujący: 1. Bełcikowski Franciszek, 2. Dreiseitel Antoni, 3. Gniazdowski Feliks, 4. Skalski Eugeniusz 5. Myrzkowski Ludwik, 6. Szymkajło Józef 7. Tomaszewicz Cesław, 8. Wisłocki Mieczysław, 9. Smietański Władysław 10. Ostrowski Aleksander, 11. Spławiński Antoni, 12. Winter Rudolf. Prócz tych otrzymali *promocyę* do klassy wyżnéj: 13. Konieczny Wojciech, 14. Cięglewicz Kasper, 15. Marxen Ryszard, 16. Rogowski Stanisław, 17. Dobrzański Wiktor, 18. Klein Leon, 19. Rogalski Ignacy, 20. Gumplowicz Maxymilian 21. Medwecki Zygmunt, 22. Doleżal Wiktor, 23. Stockmar Ernest 24. Wiśniewski Feliks, 25. Kępiński Zygmunt, 26. Kępiński Mieczysław, 27. Wenda Ludwik 28. Waligórski Jan 29. Podobiński Antoni, 30. Sierakowski Szymon, 31. Czermak Ignacy, 32. Wojda Józef, 33. Blumenstock Herman, 34. Reifer Selig, 35. Kaps Karol 36, Bogdany Władysław, 37. Like Władysław, 38. Zaręba Józef, 39. Zenowicz Karol, 40. Skobel Stanisław, 41. Polończyk Jan, 42. Noah Wilhelm, 43. Gąsiorowski Antoni, 44. Schmidt Józef, 45. Grzesicki Wincenty, 46. Broniowski Antoni. 4 uczniom pozwolono z początkiem roku szkolnego przystąpić do egzaminu poprawczego z pojedynczych przedmiotów — 8 uczniów nie otrzymało promocyi.

Do **2go oddziału klasy I** zapisano z początkiem roku szkolnego 62 uczniów, w ciągu roku opuściło zakład naukowy 7, przybyło zaś 2 uczniów, z pozostałych do końca roku szkolnego 57 uczniów, otrzymali *pochwałę* za postęp celujący: 1. Librowski Stanisław, 2. Adwentowski Tomasz, 3. Urbańczyk Jan, 4. Strzelichowski Piotr, 5. Podoba Kasper, 6. Schwarz Romuald, 7. Zawadziński Stanisław, 8. Bystroń Michał, 9. Gajczak Wojciech, 10. Płachecki Franciszek. – Prócz tych otrzymali *promocyę* do klassy wyższéj: 11. Lustgarten Ludwik, 12. Feix August, 13. Dydyński Maryan, 14. Pniower Maksymilian, 15. Zopoth Ksawery, 16. Stachura Antoni, 17. Ostafin Jan, 18. Skrzydylka Władysław, 19. Wilski Leon, 20. Spitzer Józef, 21. Ganszer Antoni, 22. Pirożek Antoni, 23. Zbrocki Józef, 24. Kułakowski Teodor, 25. Znamięcki Wiktor, 26. Gielhow Aleksander, 27. Horetzki Samson, 28. Czedziwoda Feliks. — 11stu uczniom pozwolono z początkiem roku szkolnego przystąpić do egzaminu poprawczego z pojedynczych przedmiotów.— 16stu nie otrzymało promocyi.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z d. 30 czerwca.*— Metaliki 5-procent. $83\frac{3}{8}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. —.— Metaliki 4-proc. $84\frac{7}{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1853 $84\frac{3}{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciagn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodow. 5-proc. $85\frac{1}{8}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $73\frac{3}{8}$. dto z r. 1850 4-proc. $65\frac{1}{2}$. — Augsburg $102\frac{1}{2}$. —Londyn złr. 10 kr. 2. — Paryż $118\frac{3}{4}$. — Akcye Bankowe 1119. — Akcye kolei żel. północ. 3160. — Ferdyn. Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost - Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z d. 30 czerwca.— Bankn. austr. żąd. 107, płacą $106\frac{1}{4}$. — Pruski kurant żąd. 106 pł. $105\frac{1}{2}$.—Ruble sr. nowe ż. $101\frac{1}{2}$, pł. $100\frac{3}{4}$.—Cwancygiery nowe żąd. 112, pł. 111. — Cwancyg. stare ż. 112, pł. 111. — Imperyały żądają $35\frac{1}{4}$, płacą $34\frac{1}{2}$. Dukaty austr. holend. żąd. $20\frac{1}{2}$, pł. 20. — 20-frank. żąd. $34\frac{5}{6}$, płacą $34\frac{1}{2}$. —List zast. polskie z kuponami żąd. $98\frac{1}{2}$,— płac. 89. — Listy zast. galic. z kuponami ż. 83, pł. 82. — Listy Indemn. z kupon. żąd. 76,— płacą $75\frac{1}{2}$.

Kurs lwowski z d. 27go czerwca.— Dukat holenderski złr. 4 kr. 43. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 46. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 16. — Rubel ros. złr. 1 kr. 36. Talar pruski złr. 1 kr. 29. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 9.— Kurs list. zast. w galic. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — mk. — Sprzedał 100 po złr. — kr. —.— Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

L o n d y n 27 czerwca. Królewiczowna (Princess Royal) poparzyła się w skutku zajęcia się ogniem sukni; szczególnie rękę jedną sparzyła mocno. Lubo z tego powodu z pokoju wychodzić niemoże, wypadek ten jednak nie zagraża jej w niczém. — Dziś ogłoszono depesze lorda Clarendona odnoszące się do spraw amerykańskich. Co się tyczy werbunków angielskich, rzecz ta uważana jest za załatwioną, wszelako postępowanie Cramptona uznano jako niezasługujące na naganę. Nadmieniono również, że Dallas pozostanie w Anglii. Lord Clarendon mówi, iż Anglia gotową jest poddać się orzeczeniu sądu polubownego w przedmiocie sporu z Ameryką centralną, w razie gdyby układy nie doprowadziły do zgody.

P a r y ż 28 czerwca. Cesarz wyjedzie 2 lipca do Plombières. Tegoż dnia kardynał Patrizi opuści Paryż; książę Rejent Badeński już wyjechał. Hr. Walewski wyjeżdża 4go za urlopem.

W e r o n a 28 czerwca. Tutejsza *Gazeta urzędowa* donosi z Genui, że zlanie się (fusion) obu linii burbońskich przygotowane w Nervi nie przyszło do skutku z powodu oporu księżnéj Orleańskiéj. (Doniesiono już o tem wielokrotnie, a doniesienie powyższe jest tylko potwierdzeniem tego wypadku. P.R. Cz.)

Gazeta Kolońska donosi, że poseł amerykański w Londynie p. Dallas przeprosił urząd marszałkowski za owego amerykanina, który w surducie chciał wejść na pokoje królowéj.

Przyjechali od 29 do 30 czerwca.

HOTEL POLLERA. Bar. Lipowski Karol wł. dóbr, Seenwelber Jan z Galicyi. Bar. Bertrand Jan ob., Czuczawa Julia, Czuczawa Antoni, Ferdynand Zaremba Cielecki wł. dóbr, Żurkowska Marya ob., Bocheński Józef wł. dóbr, Reiss Antoni, Adelsgruber Edward, Zagórski Aleksander ob. ze Lwowa. Rudolphson Zygmunt z Bilska. Wolski Kajetan ob. ze Spytkowic. Wojnarowski Edmund ob. z Lutczy. Borecki Adam ob., Zechmeister August major, Kellermann Karol z Tarnowa. Cohen Jakób z Brukselli. Dzięgielowski Artur obyw. z Borku. Dzięgielowski Maksymilian ob. z Brzeżan. Dzięgielowski Cypryan z Tymburga. Wiktor Tadeusz właśc. dóbr z Warszawy. Wiktor Jan wł. dóbr. Verga Andrzéj Dr. z Wiednia. Tetmajer Adolf ob. z Friedlandu. Nizińska Eleonora z Drezdna. Hartung Wilhelm z Opola. Ploschke Jan, Schnurpfül Franciszek z Loebschütz. Zachajkiewicz Józef ze Stryja.

HOTEL DREZDEŃSKI. Zygmunt Brockhauzen ze Sędziejowic. Emilia i Albertyna Studt ob. z Rosyi. Tomasz Horodyski wł. dóbr ze Lwowa. Antoni Zawadzki wł. dóbr z Proboszny. X. Szymon Mężowicz z Tarnowa.

HOTEL ROSYJSKI. Władysław Bobrowski wł. dóbr z familią z Galicyi. Bogusław Horodyński wł. dóbr z Jasła. Bronisława Błeszyńska ob. z Polski. Konrad Bickel ze Lwowa. Józef Celiński ob. z Polski.

HOTEL SASKI. Aleksy Wołoszewski ob. z Polski. Konstanty Pieniążek wł. dóbr, Marceli Pieniążek wł. dóbr z Galicyi. Franciszek Rudzki ob. z Polski. Władysław Tworzyński ob. z Galicyi.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy	o godzinie 12téj min. 25 po połud. o godzinie 10téj min. 35 w nocy.
Do Wiednia	o godzinie 4téj min. 35 z rana. o godzinie 2éj min. 40 po połud.
Do Wrocławia	o godzinie 4téj min. 35 z rana. o godzinie 11éj min. 30 w nocy (wprost)
Do Warszawy	o godzinie 4téj min. 35 z rana. o godzinie 2iéj min. 40 po połudn.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy	o godzinie 3éj min. 20 z rana. o godzinie 1éj min. 40 po południu.
Z Wiednia	o godzinie 11téj min. 25 przed połudn. o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia	o godzinie 2éj min. 50 rano. o godzinie 4éj min. 44 po południu.
Z Warszawy	o godzinie 11éj min. 25 przed połudn. o godzinie 4téj min. 44 po południu.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 26 czerwca. Na targu poniedziałkowym londyńskim pszenice tak krajowa jak i zagraniczna podniosły się o nowe 2 do 3 szyl. na kwarterze przy ożywionym obrocie interesów. Pogoda w Anglii zmienna, zasiewy jednak ozime dobrze wyglądają. Główne zakupna miały miejsce na rachunek Francyi.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu

	pszenicy	jęczmien.	owsa	bobu grochu	siem. lnian.	mąki centnar.
z kraju . .	8.321	1,469	1,828	457		34,967
z zagranicy	4.002	1,600	9.629	1,830	14,045	13,349

Targi szkockie, irlandzkie i prowincyonalne zamknęły się z podwyższeniem i wyraźną ku dalszéj szansie dążnością.

We Francyi dla nieustających deszczów rzeki na nowo wylały; i najżyzniejsze płaszczyzny są pod wodą. Z tego powodu ceny z każdym dniem przybierają, a rezerwa mąki w Paryżu zmniejsza się.

W Holandyi, Hamburgu i wszystkich morza Baltyckiego portach, ceny w ciągu tygodnia o 10 do 20 guld. na łaszcie się podniosły.

Na naszéj giełdzie ruch był lepszy a spekulanci więcéj do interesów okazywali ochoty i odwagi. Znaczne partye na export do Anglii i Holandyi zakupiono i przeszło 600 łasztów pszenicy na giełdzie z rąk do rąk przeszło.

Płacono za łaszt wagi holl.				Guld. prus.		korzec wars. zł.	gr.	zł.	gr.
Pszenicy	od 118	do 126	fnt.	630	765	47	10	57	10
„	127	130		800	870	39	3	64	12
„	130	131		840	902½	62	3	66	27
Żyta świeżego	115	122		615	655	46	7	49	7
Siemienia	110	114/5		410	520	30	25	39	2

Czas mieliśmy najgorszy zimny z ciągłemi ulewnemi deszczami, i z różnych miejsc przychodzą wieści o ukazującéj się rdzy i innych klęskach w pszenicy.

Toruń przebyło pszenicy łasztów 625. Siemienia 27. Belek sosnowych 32,391, dębowych 2107. Bali łasztów 309. Cynku cent. 844. Maku cent. 10.

Kursa zamian: Londyn 202. — Amsterdam 102½. — Hamburg 45¼.

Aleksander Makowski.

URZĘDOWE.

Edict.

[N. 5435.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte. werden über Einschreiten des Herrn Klemens Nowosielecki im eignem Namen und im Namen seiner minderjährigen Kinder Marianna Wilhelmina und Bronislaus Nowosieleckie Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 3 März 1856 Z. 890 für das im Tarnower Kreise lib. dom. 380 liegende Gut Malinie und Trześń pag. 373 — 346 bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 21,137 fl. 57⁴/₈ C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 20. August l. J. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27. des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist. Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów den 20 Mai 1856. (1326-2-3)

[Z. 5235.] **Edikt.** (1344-2-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Frau Justine Benoe geb. Freinn Borowska Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 4. Juni 1855 Z. 3625 für die im Bochniaer Kreise lib. dom. 157 pag. 30 n. 12 420 n. 422 liegenden Güter Borowa, Struska wola und Stróże Bochniaer Kreises pag. 32 n. 13 haer. dom. 84 p. 416 ermittelten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 17,932 fl. 57⁴/₈kr. C. M., diejenigen, denen ein Hipothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum Ende Juli 1856 beim diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 21. Mai 1856.

N. 5683. **Edict.** (1323--3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Herrn Josef Dunin bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten der im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 21 pag. 197 und dom. 37 pag. 79 vorkommenden Güterantheile Witanowice als: Średni dwór, Zawale und Czartoryszczyzna Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 12. April 1855 Z. 1873 für obige Güterantheile bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 6422 fl. 20 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15 August 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht. dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und das diese stillschweigende Einwilligung auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 10. Juni 1856.

Ankündigung

[N. 7788.] Von Seite des Tarnower k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Sicherstellung der Kostgebung für fünf Vorsteher und etwa sechzig Alumnen im Tarnower bischöflichen Seminarium auf die Zeit vom 1. Oktober 1856 bis letzten September 1857 ferner zur Sicherstellung der Erfordernisse an Tuch Leinwand mindern Bekleidungsstücken, Schneiderarbeit, Wäschereinigung, Nötherarbeit und an Beleuchtungsstoffen eine Licitation am 23ten July 1856 und falls diese ungünstig ausfallen sollte, in der Tarnower Kreisbehördlicher Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Sämmtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Dominical-Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitationstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations Commission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss

b) darin ausdrücklich enthalten seyn, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtiget werden;

c) die Offerte muss mit dem 10percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt seyn, welches in barem Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;

d) endlich muss dieselbe mit dem Vor-und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Licitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Licitations-Protokoll eingetragen und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten auf den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sei. (1332-2-3)

Kundmachung.

[Z. 2590. x. 1856.] Vom Krakauer k. k. städtisch. delegirten Bezirks-Gerichte in Zivilsachen, wird mit diesem Edikte bekannt gemacht, dass mit dem Dekrete des Krakauer k. k. Landesgerichtes vom 26ten Mai 1856 Z. 4009 nach durchgeführter Untersuchung der k. k. Finanzwach-Ober-Inspektor Alois Adametz für wahnsinnig erklärt, und über denselben die Kuratel verhängt worden ist.

Dem zu Folge wird von hieraus zum Curator für denselben im Grunde §. 280 des allg. bürg. Gesetzbl. dessen Bruder Herr Joseph Adametz k. k. Bezirksamts-Kanzellist zu Prelautsch in Böhmen mit dem Auftrage bestellt, den Curanden gesetzmässig zu vertreten.

Vom k. k. städt. delegirten Bezirksgerichte.

Krakau am 9. Juni 1856. (1343-2-3)

NOTIFICAZIONE.

In nome dei cinque Eccelsi Governi segnatarj della Convenzione di Roma, 1 Maggio 1851. pella Strada Ferrata centrale italiana, i sottoscritti Commissarj, debitamente autorizzati,

PER LA S. SEDE Conte Gaetano Zucchini.
PER L'AUSTRIA Conte Antonio Paulovich.
PER MODENA Commendatore Colonnello Sigismondo Ferrari.
PER PARMA Cavaliere Francesco Belleni.
PER LA TOSCANA Commendatore Alessandro Manetti.

Visti gli atti delle Conferenze tenute a Vienna;

Tenuto conto degli accordi avuti coi principali interessati nell'impresa; e

Considerando che le vicende, alle quali andò soggetta per circostanze generali e speciali la Società Anonima appositamente costituitasi in Firenze, la mettono oramai nella impossibilità di valersi dell'atto di Concessione passato in Modena nel 26 Giugno 1852. per la costruzione ed attivazione di detta Strada, e che d'altronde è di vitale interesse dei cinque Stati soprannominati l'assicurare una volta il conseguimento del fine, per cui convennero in quel Trattato:

Portano a pubblica notizia le seguenti disposizioni sancite dagli Eccelsi Stati segnatarj, onde abbiano il pieno loro effetto.

ARTICOLO I.

È ritirato il privilegio di Concessione della Strada Ferrata centrale italiana, già conferito alla Società Anonima costituitasi a questo effetto in Firenze, la quale conseguentemente è sciolta e messa in istato di liquidazione.

ARTICOLO II.

È costituito in Firenze un Comitato di liquidazione composto dai Signori Amici Professore Vincenzo, Carlo Schmitz e Sanson d'Ancona sotto la sorveglianza di un Commissario a ciò delegato dal Governo Granducale.

ARTICOLO III.

È messa a disposizione del Comitato di liquidazione una somma di sei milioni e 840 mila Lire italiane, con la quale, e più col resto di Cassa della cessata amministrazione ne saranno dimesse tutte le passività, rimborsati gli azionisti, e soddisfatti d'ogni spesa ed anticipazione i membri del Comitato della Società, e di costruzione, e di amministrazione della strada.

ARTICOLO IV.

Agli azionisti resta assicurato il rimborso alla pari dei versamenti fatti sulle azioni, più gli interessi a tutto Giugno p. v. È ad essi assegnato un termine a tutto Settembre prossimo venturo ad avere esebito i loro titoli al Comitato di liquidazione in Firenze. Ma gli azionisti stessi non avranno altro diritto che a quel rimborso, e ben inteso che l'esercitino dentro detto termine, il quale decorso i loro titoli rimangono perenti.

ARTICOLO V.

Alle obbligazioni (Debentures) state emesse dal Comitato della cessata Società, e dietro mandato della Commissione internazionale date in pagamento di parte dei lavori eseguiti per la Strada, rimane assicurato l'ottanta per cento del loro valore nominale. Sono però ritirate dal corso con dovere ai possessori esibire i titoli al Comitato di liquidazione in Firenze dentro lo stesso termine di sei mesi sotto pena di perenzione.

ARTICOLO VI.

Dicontro ai 6,840,000, più il resto di Cassa di che nell' Articolo III., tutto l' attivo della amministrazione che cessa, consistente in lavori, in espropriazioni pagate, in studi, provviste ec. sarà consegnato all' Uffizio permanente della Commissione internazionale residente in Modena par le ulteriori disposizioni.

Dalla Commissione internazionale pella Strada Ferrata centrale italiana.

Modena 24 Maggio 1856.

Conte Gaetano ZUCCHINI *Commissario* PONTIFCIO.
Conte Antonio PAULOVICH *Commissario* AUSTRIACO.
Commendatore Colonello Sigismondo FERRARI *Commissario* ESTENSE.
Cavaliere Francesco BELLENI *Commissario* PARMENSE.
Commendatore Alessandro MANETTI *Commissario* TOSCANO.
(1369) *Il Segretario* LUIGI MONTANARI Ingegnere.

Inseraty.

Ogłasza się niniejszém prenumeratę na

MAPY

królestwa Galicyi z W. Ks. Krakowskiem i Bukowiną

wydane przez c. k. kapitana **Karola** de **Kummersberg** mieszkającego w Wiedniu na Weisgärber Badgasse N. 92.

Karta jedna kosztuje **30 kr.** m. k. — dotąd wyszło kart 21, wydanie reszty kart szczegółowo następować będzie.— Prenumerata przyjmuje się w Krakowie u W. Kuncek, we Lwowie u W. J. P. Arsentzek archiwaryuszów map katastralnych. (1274-10)

Nad podziw tanie ceny

SŁONINY

wszelkich tłuszczów i mąki.

Do głównego składu

Henr. Fleisch i Goldschmiedt

nadszedł świeży transport poniższych artykułów po następujących cenach:

1 funt **Słoniny** białéj najlepszéj, do topienia 16, 18 i 20 kr.
— — „ wędzonéj najlepszéj, do topienia i jedzenia . . . . 18 i 22 „
— — „ z papryką najlepszéj do jedzenia . . 22 „
— — „ do szpikowania . . . . 22 „
— — **Szmalcu** białego czystego i niesolonego . . . 22 „
— — „ mniéj czystego . . . . 20 „
— — „ do smarowania wozów . . . . . . 18 „
— — **Sadła** młodego . . . . 20 „
— — „ starego . . . . 24 „
— — **Salami** węgierskiego najlepszego . . . . . . 40 „
— — **Sliwek** prawdziwych węgierskich smaku figowego 8 „
Mąka pszenna najładniejsza.
„ „ mniéj piękna.
„ „ na chleb.

Ponieważ podpisani przez bezpośrednie i osobiste zakupowania w Węgrzech. tu w Krakowie bez przerwy znaczny zapas wyż wymienionych artykułów utrzymują i takowe w jak najświeższym stanie po najtańszych cenach Szanownéj Publiczności sprzedawać usiłują, oznajmiając przeto wszystkim współzawodnikom w kraju, iż wszelkie zamówienia w mniejszych i większych partyach przyjąć są gotowi, zaręczając za prędką usługę. O liczne zgłaszania się upraszają

(1355-3) *Henryk Fleisch i Goldschmied.*

KĄPIELE SALZBRUNN

naprzeciw promenady — obok Poczty.

w SZLĄSKU

Oberża i kąpiele mineralne „pod Słońcem“.

Wielkie i małe mieszkania dobrze i wygodnie urządzone na dni i tygodnie i wolne użycie wielkiego ogrodu — Stół o każdéj godzinie à la carte — Usługa spieszna. Zimne i gorące kąpiele o każdéj godzinie dnia **po cenach niskich**. (1328-3-9)

Ogrodnik opatrzony w najchlubniejsze świadectwa, szuka stósownego umieszczenia. Bliższa wiadomość pod L. 392 na drugiem piętrze od frontu przy placu Szczepańskim. (1305-5-6)



Szczenie mające 5 miesięcy — suczka, — rasy kurlandzkiéj, biała, pysk i uszy kasztanowate oraz z płatami takiemiż na grzbiecie — obroża czerwona, — zaginęła na dniu wczorajszym t. j. dnia 29go czerwca w ogrodzie strzeleckim między 8mą a 9tą godziną wieczór. Znalazca téjże raczy się zgłosić do handlu Wgo J. N. Waltera, gdzie stósowne wynagrodzenie otrzyma. (1030)

SKŁAD i SPRZEDAŻ

Książek do Nabożeństwa

na rejestra i notatki- książki dla dzieci,

ramy złocone, obrazy i obrazki, papier listowy angielski z wybiciem liter, koperty, żołnierze, pajace, abecadła, wzory rysunkowe do pisania, oraz i tym podobne artykuły. Przyjmuje także roboty introligatorskie i galanteryjne, polecając się względom Szanownéj Publiczności

Józef Bensdorf

(1237-8-10) od ulicy Wiślnéj w Rynku Ner 265.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
28	2	330‴ 63	+17°8	55	płpł.zachodni słaby	pogoda		†10°2	+20°9
	10	329 26	+15 1	82	wschodni „	„			
29	6	328 43	+12 2	84	pn. wschodni „	pogoda z chmurami			
	2	328 78	+15 4	76	zachodni średni	chmurno	deszcz	†11 2	+17°2
	10	330 75	+11 2	58	wpn.zachodni słaby	pogoda			
30	6	331 28	+ 8 7	79	pł. zachodni „	„			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.